

15

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej
Manggha

15

Andrzej Jajszczyk

Wystawa dla Albrechta
Exhibition for Albrecht

Wystawa dla Albrechta, 26.11.2015–7.01.2016

Scenariusz i aranżacja plastyczna: Joanna Haba

Wśród 25 listopada odbył się w Muzeum Manggha wernisaż niewielkiej ekspozycji zatytułowanej *Wystawa dla Albrechta*, poświęconej pamięci Albrechta Lemppa – urodzonego w Stuttgarcie, a zmarłego w Warszawie tłumacza literatury polskiej na język niemiecki oraz działacza na rzecz współpracy polsko-niemieckiej. Tłumaczył on między innymi książki Janusza Głowackiego, Stanisława Lema, Marii Nurowskiej, Jerzego Pilcha, Andrzeja Stasiuka i Olgi Tokarczuk. W roku 2000 roku przygotował program literacki polskiej prezentacji na Targach Książki we Frankfurcie, podczas których Polska była gościem honorowym. Autorkami prac pokazywanych na wystawie są wdowa po Albrechcie Elżbieta Lempp oraz jego siostra Henriette Lempp.

Prace pierwszej z pań obejmują sześćdziesiąt czarno-białych fotografii pod wspólnym tytułem *Wystawa, której nie ma*, nawiązującym do tego, że zdjęcia pochodzą z początków i końców tradycyjnych filmów, z klatek poza standardową numeracją, które są często przeznaczone do wyrzucenia. Fotografie są wyświetlane równocześnie na dwóch ekranach, przy czym na jednym z nich pojawia się cykl pod tytułem *0A, Kiedy rzeczywistość wchodzi w kadr*, złożony z klatek początkowych, a na drugim – *36A, Kiedy rzeczywistość nie powinna tu być*, złożony z klatek końcowych. Kadry zdjęć są niekiedy w naturalny sposób obcięte, ponieważ nie zmieściły się w skrajnej klatce, niemniej mimo to zdjęcia są interesujące. Czasami dlatego, że widać na nich znaną osobę, jak na przykład Czesława Miłosa, a niekiedy po prostu dlatego, że tworzą oryginalną, rozmytą plamę. Oczywiście każdy może dostrzec w tej nietypowej prezentacji odpowiadającą mu metaforę – czyż często w życiu nie doświadczamy sytuacji, gdy coś ważnego zdarza nam się tuż przed bądź na końcu jakiegoś zaplanowanego wydarzenia, w czasie, który może równie dobrze przepłynąć nam przez palce?



Elżbieta Lempp urodziła się 1957 roku w Będzinie. Ukończyła filologię słowiańską na Uniwersytecie Jagiellońskim i przez kilka lat była lektorką języków słowiańskich na Uniwersytecie Chapel Hill w Karolinie Północnej. Tam też zaczęła swoją przygodę z fotografią. Jest znana z fotograficznych portretów ludzi kultury, szczególnie literatów.

Druga część wystawy – przenikająca się zresztą z częścią pierwszą – autorstwa Henrietty Lempp, nosi tytuł *Jasne, ciemne* i obejmuje trzy instalacje z ceramiki. Największe wrażenie zrobiła na mnie praca *Podarunki nocy*, złożona z ośmiuset leżących na podłodze ceramicznych kapsułek utrzymanych w różnych odcieniach szarości. Unikatowość każdej z kapsułek kontrastuje z uporządkowaniem całości w postaci koła. Kolejna z instalacji, której obiekty leżą na podłodze, to *Tyle życia*, składająca się z około setki pojemników przypominających doniczki na kwiaty. Każdy z pojemników symbolizuje jednego z członków wielu pokoleń jednej rodziny i zawiera datę jego urodzin, a w przypadku osób już nieżyjących – także datę śmierci. Tu też pojedyncze obiekty, zindywidualizowane poprzez drobne różnice kształtów i śladów wypalania, ale także przez różne zawarte w nich daty, tworzą kolistą całość. To ciekawa paralela nie tylko rodziny, ale także konkretnego społeczeństwa, czy też całej ludzkości. Na ścianie wisi instalacja *Cienie kości*, którą tworzy trzydzieści ciemnych, kwadratowych ceramicznych płytek rozmieszczonych nieregularnie na matrycy zawierającej sześćdziesiąt trzy jasne pola. Na każdej z płytek znajduje się namalowany fragment kości. We wszystkich trzech instalacjach każdy z elementów jest inny, jakkolwiek elementy w każdej z nich zachowują znaczne podobieństwo między sobą. Wszystkie obiekty łączą także użycie techniki wypalania w dymie.

Henriette Lempp urodziła się w 1956 roku w Tybindze. Studiowała fotografię oraz ceramikę na uczelniach w Niemczech, w Norwegii i we Francji. Wykłada na uniwersytecie w swoim rodzinnym mieście.

Wystawę otworzyła dyrektor Muzeum Manggha Bogna Dziechciaruk-Maj. Zabrały również głos obie artystki. Najbardziej wzruszającą opowieść snuje jednak znany poeta i pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego Bronisław Maj. Przywołuje głównego „patrona” wystawy Albrechta Lemppa; mówi o jego zasługach dla Polski i Niemiec, ale przede wszystkim wspomina go jako wspańskiego, ciepłego i miłego człowieka. Na wernisażu obecnych było jeszcze dwóch innych, bardzo znanych poetów: Ryszard Krynicki i Adam Zagajewski. Miałem okazję do fascynującej rozmowy ze wszystkimi trzema ważnymi twórcami na temat ich techniki pisania, trudu, a także niepowodzeń w ich twórczości. Ta rozmowa była niczym końcowa klatka z instalacji Elżbiety Lempp – fascynujące dopełnienie ciekawego wernisażu.

Sprawozdanie z Działalności
Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha 2015

Manggha Museum of Japanese Art and Technology
Report on Activities 2015

Redakcja / Editor
Anastazja Oleśkiewicz

Tłumaczenie / Translation by
Jerzy Juruś
Wioletta Laskowska-Smoczyńska
Koordynacja / Coordination
Katarzyna Nowak

Opracowanie graficzne / Graphic design and layout by
Rafał Sosin

Fotografie / Photos
Andrzej Janikowski
Joanna Haba
Rafał Sosin
Andrzej Jajszczyk
Kamil A. Krajewski
Krzysztof Ingarden

Druk / Printed by
Drukarnia Pasaż, Kraków

ISBN 978-83-62096-57-2

Wydawca / Publisher
© Copyright



Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha
Manggha Museum of Japanese Art and Technology
ul. M. Konopnickiej 26, 30-302 Kraków
www.manggha.pl
museum@manggha.krakow.pl